

Sygn. akt II Ca 252/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2013r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Beata Stachowiak (spr.)

Sędzia SO Anna Kuczyńska

Sędzia SO Patrycja Gruszczyńska - Michurska

Protokolant: Małgorzata Strugała

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2013r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu

z dnia 5 grudnia 2012r.

sygn. akt VIII C 1090/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda dalszą kwotę 3000 zł (trzy tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 3 września 2011r. do dnia zapłaty, nie naruszając dalszego rozstrzygnięcia tego punktu, zmienia go także w punkcie III, w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda dalszą kwotę 1236,88 zł;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 315 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 252/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia wyrokiem z dnia 5 grudnia 2012 r. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 8171 zł z ustawowymi licznymi od dnia 3 września 2011 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 364,17 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia

faktyczne:

W dniu 25 marca 2011 r. powód uległ wypadkowi samochodowemu ,który został zawiniony przez kierowcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S.. Po wypadku na podstawie zdjęcia RTG u powoda stwierdzono: kręgosłup szyjny i lędźwiowy bez złamania, zniesienie fizjologicznych lordoz lędźwiowej i szyjnej - skręcenie szyi i odcinka lędźwiowego kręgosłupa. W związku z urazem kręgosłupa szyjnego powód chodził w kołnierzu ortopedycznym Schanzaprzez okres ok.2 miesiący minimum , zażywał środki przeciwbólowe ogólnie dostępne. Dokuczały mu bóle głowy, sztywnienie karku i osłabienie lewej strony ciała. Powód korzystał z prywatnych wizyt u lekarza ortopedy i zabiegów rehabilitacyjnych. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim do dnia 17 czerwca 2011 r., po czym wrócił do pracy. Pismem z dnia 31 sierpnia 2011 r. strona pozwana przyznała powodowi zadośćuczynienie w kwocie 3 000 zł odmawiając zwrotu kosztów leczenia w gabinetach prywatnych. Pismem z dnia 12 października 2011 r. pełnomocnik powoda wezwał stronę pozwaną do wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 20 000 zł (dopłaty 17 000 zł) oraz kosztów leczenia i rehabilitacji w kwocie 171 zł. Powód pracuje jako blacharz samochodowy, w różnych pozycjach ciała, cały czas w ruchu. Odczuwa osłabienie lewej ręki, drętwienie szyi, przy zmianach pozycji uciski na szyję, rano bóle głowy. Na skutek wypadku powód doznał urazu bezwładnościowego kręgosłupa szyjnego z uszkodzeniem aparatu torebkowo- więzadłowego z ograniczeniem biernych ruchów rotacyjnych głowy z zespołem bólowym przeciążeniowym, bez objawów ubytkowych i korzeniowych w badaniu neurologicznym. Występujące u powoda, okresowo nasilające się bóle przeciążeniowe odcinka lędźwiowego kręgosłupa, jako u osoby z wadą wrodzoną kręgu SI oraz wypukliną jądra miazdzykowego na poziomie L5-S1 - pozostają bez związku z

wypadkiem. Zgłaszane przez powoda bóle kręgosłupa szyjnego ograniczają do 40% ruchy rotacyjne głowy, nie występuje jednak objaw bólu korzonkowego. Powstała blizna po uszkodzeniu aparatu więzadłowo-torebkowego może być przez długi okres wrażliwa na rozciąganie i przeciążenie, jednakże bóle karku, zwykle po większych wysiłkach lub po naziębieniu tej okolicy, w miarę upływu lat ulegają osłabieniu i tylko niekiedy całkowicie ustępują. Ponadto u powoda występuje dyskopatia, która jednak nie była wynikiem urazu doznanego podczas wypadku, lecz była następstwem naturalnego zużywania się tkanek. Wystąpienie lub zaostrzenie dolegliwości bólowych kręgosłupa dotkniętego wcześniej dyskopatią po wypadku samochodowym jest traktowane jako objaw schorzenia samoistnego i postrzegane jako miejsce już wcześniej osłabionej wytrzymałości, a niejako naruszenie struktury anatomicznej kręgosłupa na skutek urazu. Wypadki mogą natomiast nasilić bólowe dolegliwości na skutek naciągnięcia lub naderwania aparatu więzadłowo-torebkowego, jak u powoda w odcinku szyjnym i nawet lędźwiowym - na skutek tylko wstrząśnienia opasanego pasem bezpieczeństwa kręgosłupa. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2002, nr 234, poz. 1974) trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem z dnia 8 lipca 2011 r. wyniósł 7% (poz. 89a w zastosowaniu § 8 ust. 3) .Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo było usprawiedliwione co do zasady i jako takie zasługiwało na uwzględnienie w części. Bezspornym w sprawie było, iż powód M. S. w dniu 25 marca 2011 r. uczestniczył w kolizji drogowej z udziałem R. O., który był sprawcą kolizji, a strona pozwana ponosiła odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Dokonując ustaleń w zakresie rozmiarów krzywdy doznanej przez powoda Sąd oparł ustalenia stanu faktycznego na opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii i ortopedii - K. C. oraz neurologii - E. T., a także na przesłuchaniu samego powoda, które wiarygodnie koresponduje z opinią biegłych sądowych i pozostałymi dowodami z dokumentów dołączonymi do pozwu. Ponadto Sąd wziął również pod uwagę dotychczasowy tryb życia powoda oraz jego aktywność zawodową Mając na uwadze

skutki wypadku w postaci 7 % trwałego uszczerbku na zdrowiu ,ich wpływ na aktywność życiową i zawodową ,nadal odczuwane przez powoda dolegliwości bólowe Sąd Rejonowy uznał ,iż zadośćuczynienia w łącznej wysokości 11 000 zł zrekompensuje powodowi negatywne doznania związane ze zdarzeniem z 25 marca 2011 r. Jednocześnie Sąd Rejonowy stwierdził ,iż roszczenie przekraczające tę kwotę jest wygórowane .Dolegliwości bólowe odczuwane przez powoda ze strony odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa nie mają związku z wypadkiem w dniu 25 marca 2011 r.

Biegli wskazali, iż są one spowodowane dyskopatią z wypukliną jądra miażdżycowego na wysokości L5-S1 oraz wadą wrodzoną kręgu SI. Zmiany tego typu postępują wolno latami i należało uznać, że istniały u powoda już kilka lat przed wypadkiem. Nadto Sąd I instancji zasądził od strony pozwanej zwrot kosztów zabiegów rehabilitacyjnych. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art.100 k.p.c. przyjmując, iż powód wygrał proces w 47,5 %.

Powód w apelacji - po sprecyzowaniu zakresu zaskarżenia przez pełnomocnika na rozprawie apelacyjnej - zaskarżył powyższy wyrok w części oddalającej powództwo. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił: - błędną interpretację istniejącej normy prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej” sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zasądzenie zbyt niskiej kwoty zadośćuczynienia; naruszenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, przejawiającej się w dyrektywie, że należy traktować w podobny sposób osoby znajdujące się w podobnej sytuacji, poprzez zasądzenie zbyt niskiej kwoty zadośćuczynienia; przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów poprzez powiązanie dolegliwości związanych z wrodzoną wadą powoda z odniesionymi urazami w wyniku doznanego wypadku komunikacyjnego. Wskazując na powyższe, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia wysokości 11 000 zł tytułem wraz z odsetkami oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie w części.

Sąd Odwoławczy przyjął za swoje prawidłowe ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd I instancji. Natomiast podzielić należało stanowisko skarżącego, iż zasądzając 8000 zł

tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art.445§1 k.c. w zw. z art.444 §1 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia " odpowiednia suma" .

Przepis art. 445 § 1 k.c. daje podstawę przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie stanowi, zatem materialną rekompensatę za doznaną krzywdę obejmującą zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne. Ponieważ tak określona krzywda jest zawsze wielkością niewymierną dlatego określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który przy orzekaniu o roszczeniach z tego tytułu powinien opierać się na swobodnym sędziowskim uznaniu, opartym jednak na sprawdzalnych kryteriach po wszechstronnym rozważeniu wszelkich istotnych okoliczności sprawy. Kryteria wyznaczające wysokość zadośćuczynienia, mają charakter ocenny. Oznacza to, że zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zawyżenie bądź zaniżenie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd {por. wyrok SN z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl}, czy też dysonansu pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym (uniwersalnym), a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi sytuacji konkretnej osoby pokrzywdzonej (por. wyrok SN 2006.04.20 IV CSK 99/05 LEXnr 198509). kocenie Sądu Odwoławczego uchybień takich dopuścił się Sąd Rejonowy, co słusznie zarzuca apelacja. W konsekwencji naruszenie przez ten Sąd przyjętych w praktyce orzeczniczej kryteriów określania zadośćuczynienia uzasadniało uwzględnienie zarzutu zaniżenia zasądzonego zadośćuczynienia. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić wszystkie elementy krzywdy łącznie z tymi, które mogą ujawnić się w przyszłości. Przy jego ustalaniu powinno się brać pod uwagę takie elementy jak: nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, leczenia, rehabilitacji, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu prywatnym i społecznym, poczucie bezradności życiowej, utrata lub ograniczenie możliwości wykonywania pracy, wyłączenie poszkodowanego z normalnego życia (por. wyrok SN z dnia 10.06.1999 IIUKN 681/98; wyrok SN z dnia 18.12.1975 I CR 862/75).

Jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter (por. m.in. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., IIICKN 427/00) musi, więc ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy

utrzymaniu go jednak w rozsądnych granicach. Sąd I instancji powołał wprawdzie kryteria, o jakich mowa wyżej, niemniej jednak stosując je nie ocenił należycie doznanego przez powoda cierpienia, charakteru uszczerbku na zdrowiu, skutków doznanego urazu, sytuacji życiowej powoda przed i po wypadku, rzeczywistych ograniczeń, jakie wskutek wypadku w jego życiu powstały. Zadośćuczynienie powinno wynagradzać w pewnym przynajmniej zakresie ujemne odczucia fizyczne, psychiczne i moralne.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, iż urazy doznane przez powoda w wypadku komunikacyjnym skutkują 7 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Powód doznał urazu bezwładnościowego kręgosłupa szyjnego z uszkodzeniem aparatu torebkowo-więzadłowego. Powód zmuszony był zażywać środki przeciwbólowe, nosić kołnierz ortopedyczny przez okres ok. 2 miesięcy, co niewątpliwie stanowiło samo w sobie dolegliwość i utrudnienie w wykonywaniu podstawowych czynności życiowych. Powód doznawał przy tym nie tylko dyskomfortu fizycznego w postaci odczuwalnych dolegliwości bólowych, ale również ujemnych przeżyć w sferze psychiki związanych z ograniczeniami aktywności życiowej. Mimo upływu 3 lat od wypadku powód nadal okresowo odczuwa dolegliwości bólowe, nasilające się podczas pochylania tułowia i podczas próby podniesienia czegoś ciężkiego, a także podczas długiej jazdy samochodem i naciężenia okolicy karku. Niekiedy bóle promieniują do lewej łopatki i lewego ramienia. Negatywnym i istotnym skutkiem uszkodzenia ciała są także ograniczenia ruchów skrętnych głowy. Bóle kręgosłupa szyjnego mogą być odczuwane także w przyszłości, co związane jest z powstaniem blizny na skutek uszkodzenia aparatu więzadłowo-torebkowego. Skutki wypadku odczuwane są przez powoda także przy wykonywaniu pracy blacharza samochodowego. Jest to praca fizyczna wymagająca przenoszenia ciężkich przedmiotów oraz wykonywania jej niekiedy w niewygodnej pozycji, co może nasila dolegliwości. Nie można także zgodzić się z oceną Sądu I instancji, iż dolegliwości powoda odczuwane ze strony odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa nie mają żadnego związku z wypadkiem w dniu 25 marca 2011r. Biegli sądowi wskazali, iż podstawową przyczyną jest dyskopatia, która rozwija się powoli latami. Jednocześnie jednak wskazali, iż wypadki komunikacyjne mogą nasilić bólowe dolegliwości na skutek naciągnięcia lub naderwania aparatu więzadłowo-torebkowego, wcześniej osłabionej wytrzymałości tej struktury, na skutek tylko wstrząśnienia opasanego pasem bezpieczeństwa kręgosłupa.

W tym stanie rzeczy zasady doświadczenia życiowego nakazywały przyjąć, iż dolegliwości bólowe u powoda o odcinku lędźwiowym co najmniej mogły nasilić się na skutek wypadku, tym bardziej, iż w tej części kręgosłupa występuje zniesiona lordoza. Sądu istnieje związek przyczynowo-skutkowy między tymi zdarzeniami. Trzeba wskazać na młody wiek powoda oraz możliwość, iż jeżeli nie doszłoby do wypadku, dolegliwości bólowe tej części kręgosłupa mogłyby się nie ujawnić przez kilka kolejnych lat.

W takiej sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego odpowiednia suma w rozumieniu art. 445§1 k.c. winna wynosić 14 000 zł. Zaniżenie przez Sąd I instancji zadośćuczynienia o ok. 1/3 skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku i przyznaniem powodowi dalszej kwoty 3000 zł.

Za chybiony uznać należało zarzut apelacyjny naruszenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa. Przy ustalaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia można mieć na uwadze wysokość kwot zasądzonych z tego tytułu w podobnych przypadkach, lecz okoliczność taka może mieć jedynie znaczenie orientacyjne. Określenie „odpowiedniej sumy” to atrybut swobody orzekania, który wynika z faktu, iż nie istnieją żadne zobiektywizowane, ustawowo określone kryteria pozwalające Sądowi na rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu we wprost określonych przedziałach pieniężnych. Orzekanie o wysokości zadośćuczynienia, z zachowaniem postulatu „odpowiedniości”, wyrażonego wprost w przepisie art. 445 § 1 k.c., należy do swobodnego uznania Sądu (przede wszystkim sądu pierwszej instancji). Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej. Kwestią zasadniczą jest rozmiar szkody niemajątkowej, w konkretnym wypadku.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok poprzez zasądzenie dodatkowo 3000 zł z ustawowymi odsetkami (art. 386§1 k.p.c.), a w pozostałym zakresie, apelację oddalił, uznając żądanie przewyższające kwotę 14 000 zł za zbyt wygórowane.

Zmiana zaskarżonego wyroku musiała dotyczyć także rozstrzygnięcia o kosztach procesu .Powód poniósł koszty procesu obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika, opłatę od pełnomocnictwa i opłatę sądową w łącznej w kwocie 3276 zł ,a wygrał proces w 65 % w związku z czym należne mu koszty wyniosły 2129,40 zł. Jednocześnie strona pozwana poniosła koszty w wysokości 2417 zł ,z czego 35 %

wynosi 845,95 zł. Nadto wydatki sądowe wyniosły 1377,15 zł, proporcjonalnie obciążały one strony -powód - 482 zł, strona pozwana - 895 zł .Ponieważ powód poniósł zaliczkę w kwocie 800 zł, strona pozwana zobowiązana jest z tego tytułu zwrócić skarżącemu - 318 zł .Łącznie powodowi przysługuje zwrot kosztów procesu w łącznej kwocie 1601,45 zł ,co oznaczało konieczność zasądzenia na jego rzecz dalszej kwoty , ponad zawartą w pkt III wyroku - 1236,88 zł. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono także zgodnie z art.100 k.p.c.